Polacy i Polki!

Po raz drugi zwracam się do Was z gorącym apelem!

Los bohaterskiej ludności Warszawy jest Wam znany; mordowanie setek tysięcy bezbronnych, wieszanie na latarniach kobiet i dzieci, oblewanie benzyną i palenie żywcem, gwałcenie kobiet i nieletnich dziewcząt, dobijanie rannych; nie oszczędzono nawet starców i dzieci, wreszcie ograbienie ludności Warszawy z całego dobytku. (Mówią wrogowie Niemiec, że rabunek ten odbywał się w sposób specjalnie okrutny np. ucinanie palców z pierścionkami i t. p., wierzcie, że żołnierz niemiecki ma już wprawę w podobnych rabunkach i robi to bezboleśnie), wreszcie, dla zatarcia śladów tych zbrodni zupełne spalenie Warszawy — to wszystko jest Wam znane.

Obawiam się jednak, że nie doceniacie, jak wiele dzielny żołnierz niemiecki przysporzył swej wspaniałej ojczyźnie majątku, idącego w miliardy złotych i sławy, jakiej nie miał przed tym i mieć nigdy nie będzie żaden naród na świecie — dlatego ten punkt apelu specjalnie podkreślam.

Administracja niemiecka również czyni nieprzerwane wysiłki, aby to, czego nie zdążył zrabować nasz żołnierz niemiecki, ukraść we własnym zarządzie i wierzcie mi, czyni to z niemniej wielką umiejętnością i wprawą.

Celem dostarczenia uchodźcom jak najszerszej pomocy, władze niemieckie, pomnąc na swe posłannictwo w nowej Europie, wywiozły już kilkadziesiąt tysięcy bohaterskiej ludności Warszawy do znanych Wam dobrze sanatoriów w Ravensbrück, Oświęcimiu i t. p., gdzie mają oni zapewnioną dobrą opiekę z komorami gazowymi włącznie.

Apeluję do Was Polacy i Polki, przyłączcie się do wszystkich akcyj, mających na celu pomoc dla tej bohaterskiej ludności Warszawy, której władze niemieckie, mimo swych największych wysiłków i najlepszych chęci nie zdążyły jeszcze wymordować! Ofiarujcie wszystkie zbędne Wam części odzieży, bo idzie zima a odzież zrabowana w Warszawie (niestety tylko na drobną sumę kilkunastu miliardów złotych) oddana już jest do użytku ludności niemieckiej. (Złoto, brylanty, walutę i t. p. dzielny nasz żołnierz niemiecki schował do własnej kieszeni). Ofiarujcie również kwoty pieniężne, biorąc przykład z władz niemieckich, które ze zrabowanych miliardów ofiarowały wspaniałomyślnie na ten cel aż dziesięć milionów złotych.

Korzystajcie z kartoteki poszukiwanych i pamiętajcie, że ci, których tam nie znajdziecie, leżą na wszystkich skwerach, podwórzach i na każdym wolnym skrawku ziemi, wśród ruin Warszawy.

Notujcie nazwiska tych Bohaterów!

Polacy i Polki, do ostatniego tchu w piersiach pamiętajcie o niemieckiej dla Was życzliwości!

Kraków, dnia 14. X. 1944 r.

Frank
Generalny Gubernator